Wiadomości Numizmatyczne, R. XLVII, 2003, z. 2 (176)

JERZY KOLENDO*
BORYS PASZKIEWICZ**

O KILKU ZNALEZISKACH MONETARNYCH ZE ZBIORÓW NUMIZMATYCZNYCH UNIWERSYTETU WARSZAWSKIEGO

Licznych, nieznanych dotychczas wiadomości o znaleziskach monetarnych mogą dostarczyć studia nad historią poszczególnych kolekcji numizmatycznych[1]. Przykładem może być wiele takich informacji odnalezionych w archiwum Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk[2], w materiałach rękopiśmiennych i drukowanych dotyczących Uniwersytetu Jagiellońskiego[3], Liceum Krzemienieckiego[4] czy też Towarzystwa Naukowego przy Szkole Wojewódzkiej Płockiej[5].

Liczne znaleziska monetarne spoczywały też w zbiorach numizmatycznych Uniwersytetu Warszawskiego. Powinno się mówić właściwie o trzech kolekcjach numizmatycz-

---

* Instytut Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego.
** Instytut Archeologii UMCS, Lublin.

[1] Artykuł ten wykorzystuje materiały źródłowe zbierane w związku z opracowaniem historii trzech kolekcji numizmatycznych istniejących na Uniwersytecie Warszawskim. Por. J. Kolendo, *Zbiory zabytków archeologicznych oraz kolekcje numizmatyczne na Uniwersytecie Warszawskim w latach 1816–1915*, [w:] *Dzieje archeologii na Uniwersytecie Warszawskim*, red. S. K. Kozłowski, J. Kolendo, Warszawa 1993, s. 27–40; J. Kolendo, *Trzy kolekcje numizmatyczne na Uniwersytecie Warszawskim*, [w:] *Ars et educatio. Kultura artystyczna Uniwersytetu Warszawskiego*, red. J. Miziołek, Warszawa 2003, s. 431–444.

[2] J. Kolendo, *Nieznane znaleziska monet rzymskich w materiałach z archiwum Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk (1800–1832)*, WN XXXII, 1988, s. 169–184 i w: J. Kolendo, *Świat antyczny i Barbarzyńcy. Teksty, zabytki, refleksja nad przeszłością*, Warszawa 1998, t. II, s. 97–109; idem, *Znaleziska monet średniowiecznych w materiałach Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk i Towarzystwa Naukowego przy Szkole Wojewódzkiej Płockiej*, [w:] *Nummus et historia. Pieniądz Europy średniowiecznej*, Warszawa 1985, s. 263–268; J. Kolendo, M. Męclewska, *Nieznane znaleziska monet późnośredniowiecznych i nowożytnych ze zbiorów Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk opracowane przez Joachima Lelewela*, WN XXXI, 1987, s. 145–161.

[3] W. Kisza, *Znaleziska monet rzymskich z terenu Polski w zbiorach Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego*, Opuscula Musealia, IV, 1990, s. 109–122; B. Paszkiewicz, *Wykopalisko brakteatów śląskich z XIII wieku w Seceminie*, Opuscula Musealia, 12, 2002, s. 59–71.

[4] J. Kolendo, *Studia z dziejów numizmatyki. Zbiory w Krzemieńcu*, „Archeologia", t. 20, 1989 [1990], s. 92–106 i w: Kolendo, *Świat antyczny*, t. II, s. 143–158.

[5] Patrz Kolendo, Męclewska, *o.c.*

nych istniejących na tej uczelni. Pierwsza zaczęła powstawać od r. 1824, a formalnie została zorganizowana w 1827 r. dzięki energii i dużym możliwościom działania Feliksa Bentkowskiego[6], dziekana Wydziału Nauk i Sztuk Pięknych. Istniała ona do upadku powstania listopadowego, kiedy 18 111 tworzących ją monet wywieziono do Petersburga[7].

Bezpośrednio po wywiezieniu pierwszej kolekcji zaczęła być gromadzona druga przy Bibliotece Rządowej, przemianowanej w 1840 r. na Bibliotekę Główną Warszawskiego Okręgu Naukowego. W okresie istnienia Szkoły Głównej (1862–1869) była to Biblioteka Główna w Warszawie, gromadząca również zbiory numizmatyczne. Gdy w 1871 r. przekształcono ją z kolei w bibliotekę Cesarskiego Uniwersytetu Warszawskiego, powołano oddzielny Gabinet Numizmatyczny, który w momencie powstania miał 10 412 monet (z czego 4525 napłynęło w czasach Szkoły Głównej). W 1913 r. monet było 17 562. W trakcie opuszczania Warszawy przez Rosjan w 1915 r. zbiory Gabinetu zostały prawie w całości wywiezione i przepadły bez śladu. Trzecia kolekcja, znacznie mniejsza i nie odgrywająca większej roli, istniała na Uniwersytecie Warszawskim w okresie międzywojennym. I ona przepadła w trakcie II wojny światowej.

Informacje o znaleziskach monetarnych złożonych w kolekcji Uniwersytetu Warszawskiego zostały już częściowo zasygnalizowane, a niekiedy też opracowane w kilku studiach poświęconych historii zbiorów uniwersyteckich[8]. Spotykamy je już w wielkiej monografii Uniwersytetu przed powstaniem listopadowym pióra Józefa Bielińskiego[9]. Autor jednak ograniczył się do cytowania lub do streszczenia źródeł rękopiśmiennych dotyczących Gabinetu Numizmatycznego, które szczęśliwie się zachowały, przynajmniej częściowo[10], mimo spalenia w czasie II wojny światowej akt dotyczących Uniwersytetu Królewskiego przechowywanych w Archiwum Oświatowym. W nowszych pracach poświęconym dziejom kolekcji numizmatycznych na Uniwersytecie Warszawskim wykorzystano już pewne informacje o znalezionych monetach. O znaleziskach nadesłanych z Włodawy do kolekcji uniwersyteckiej pisał ostatnio szczegółowo Jan Tryn-

---

[6] J. Kolendo, *Kolekcja numizmatyczna Królewskiego Uniwersytetu Warszawskiego (1816–1831) i jej „konserwator", profesor Feliks Bentkowski*, Łódzki Numizmatyk, R. XXII, 1993, s. 9–23 i w: Kolendo, *Świat antyczny*, t. II, s. 159–167. O postawie ideologicznej Bentkowskiego oraz o jej ciekawej ewolucji patrz J. Kolendo, *„Jest sposób wykładać dzieje i dla młodzi". O dwóch modelach historii starożytnej w Polsce w latach dwudziestych XIX wieku*, Historyka, R. 23, 1993, s. 35–51 i w: Kolendo, *Świat antyczny*, t. I, s. 5–14.

[7] Nowe materiały dotyczące wywożenia zbiorów numizmatycznych Uniwersytetu Warszawskiego publikuje Z. Strzyżewska, *Konfiskaty warszawskich zbiorów publicznych po Powstaniu Listopadowym. Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego i Warszawskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk. Materiały i dokumenty z archiwów rosyjskich*, Warszawa 2000, s. 54–58. Por. rec. J. Kolendo, WN XLVI, 2002, s. 203–205.

[8] Por. przypis 1.

[9] J. Bieliński, *Królewski Uniwersytet Warszawski (1816–1831)*, t. I, Warszawa 1907, s. 612–654.

[10] Archiwum Główne Akt Dawnych, Centralne Władze Oświatowe (dalej AGAD, CWO), 14, 15: *Akta tyczące się zbioru medali starożytnych i monet w Uniwersytecie Warszawskim*, 1816–1830; Rkps BUW, nr akc. 3016: *Akta Komisjii Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego tyczące się Biblioteki Publicznej...* od stycznia 1832 do grudnia 1832; nr akc. 3617 (od stycznia 1833 do czerwca 1834); nr akc. 3618 (od czerwca 1834 do lipca 1841).

kowski[11]. Wszystkie te zestawienia nie wyczerpują jednak całości dostępnej informacji. Wiele dalszych danych wymaga wnikliwej interpretacji ze strony specjalistów zajmujących się różnymi kategoriami monet. Praca ta nie wykorzystuje — co należy podkreślić — całości istniejących materiałów źródłowych. Wiele informacji o odkryciach monetarnych można jeszcze znaleźć poprzez staranną kwerendę w dziewiętnastowiecznych czasopismach i gazetach[12]. Celem artykułu jest raczej pokazanie możliwości tego typu badań nad znaleziskami monetarnymi, które dostawały się do zbiorów różnych instytucji.

W archiwaliach dotyczących Gabinetu Numizmatycznego istniejącego na Uniwersytecie Warszawskim jest kilka ciekawych a nieznanych wiadomości o znaleziskach numizmatycznych z ziem Polski. Przedstawione *in extenso* (kursywą) lub w streszczeniach, materiały archiwalne mówią nie tylko o materii odkryć numizmatycznych, ale także o stosunku społeczeństwa do nich. Mogą się one przydać w przyszłych badaniach nad historią numizmatyki oraz nad ważną kwestią świadomości historycznej społeczeństwa. Trzeba bowiem zdawać sobie sprawę, że monety odgrywały w Polsce początków XIX w. nadzwyczaj istotną rolę w poznawaniu oraz wizualizacji historii narodowej. Przywiązywano również dużą wagę do znalezisk monetarnych, choć ceniono przede wszystkim zdobyte w ten sposób monety, nie doceniając faktu samego znaleziska.

1. Piastowo, pow. sierpecki.
Skarb srebrnych monet z „czasów Zygmunta III"

Akta tyczące się zbioru medali i monet w Uniwersytecie Warszawskim, zachowane w Archiwum Głównym Akt Dawnych, zawierają dwa pisma mówiące o skarbie monet srebrnych „z czasów Zygmunta III", odkrytym w Piastowie pod Sierpcem[13]. Pismo Komisji Województwa Płockiego do Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z 22 marca 1828 r., podpisane przez prezesa Kobylińskiego, informuje, *że w miesiącu maju* [1827 r.] *u starozakonnego Markusa Hersz, kupca w mieście Sierpiec, obwodzie mławskim, dostrzeżono stare pieniądze, które tenże kupił za tal*[*arów*] *35 od włościanina Jakuba Stronkowskiego z dóbr Piastowa dziedzicznych J. W. Niesiołowskiego*. Dalej tekst szczegółowo opisuje przeprowadzone śledztwo. Stwierdzono, że *włościanin Jakub Stronkowski kopiąc dla uprawy ziemi znalazł te pieniądze na gruncie we wsi Piastowie przez siebie posiadanym, które zaniósłszy do Sierpca Markusowi Hersz sprzedał, niewielką jednak część w domu zatrzymał. Z takowych pieniędzy odebrany od kupującego worek wagi*[14] *od trzech do czterech funtów wagi* [sic] *pożyczony u burmistrza miasta Sierpca dla dalszej dyspozycji sądu był pozostawiony. Sztuk zaś sześć u włościanina Stron-*

---

[11] J. Trynkowski, *Z „Dziennika Wileńskiego": znaleziska monet rzymskich*, [w:] *Korpus znalezisk rzymskich z europejskiego Barbaricum. Polska. Suplement*, t. II, *Nowe znaleziska importów rzymskich z ziem Polski*, red. J. Kolendo, A. Bursche, B. Paszkiewicz, Warszawa 2001, s. 171–175.

[12] Pomocą mogą być tutaj materiały zebrane w bibliografii: *Uniwersytet Warszawski. 1816–1831. 1862–1869. Materiały bibliograficzne*, Warszawa 1993, s. 25 n., 29 n., 88–92, 126. Wykorzystano też częściowo materiały zgromadzone do dalszego tomu tej bibliografii obejmującego okres 1869–1915 [w druku].

[13] *Wykaz urzędowych nazw miejscowości w Polsce*, Warszawa 1982, t. II, s. 574 i t. III, s. 317, wymienia dwie miejscowości położone obok siebie: Stare Piastowo i Nowe Piastowo.

[14] Lektura niepewna, może: *nagi*.

kowskiego znalezione i protokoły dopełnionego śledztwa zostały sądowi obwodu mławskiego przekazane[15].

Drugi tekst, który sprawia wrażenie jakiegoś wyciągu, nie jest datowany. Przynosi on już bardziej sumaryczne informacje o tym skarbie:

Do J. W. Ministra Wyznań i Oświecenia

Raport Komisji Województwa Płockiego donosi, iż we wsi Piastowie, obwodzie mławskim generała Niesiołowskiego dziedzicznej znalezioną została przez włościanina Stronkowskiego moneta srebrna z czasów Zygmunta III mająca w ogóle funtów 7, łutów 24[16].

O dobrach Piastowo pod Sierpcem czytamy w *Słowniku geograficznym*, że na początku XIX w. należały do generała Kobylińskiego, prezesa Komisji Wojewódzkiej Płockiej, a w 1772 r. do Białopiotrowicza z Kosmaczewa pod Płockiem[17]. Informacje te nie są jednak ścisłe, gdyż w 1728 r. Piastowo nabył Jan Michał Kampenhausen, a w 1773 r. Jan Atanazy Kampenhausen sprzedał je Tomaszowi Dembowskiemu[18]. W 1920 r. właścicielem był Kazimierz Wiśniewski[19]. Nie udało się znaleźć śladów obecności tutaj Niesiołowskich. Prasa ówczesna pisała, że monety znaleziono „w Piastowie w obw. mławskim"[20]. Przytoczone świadectwa wyraźnie przemawiają za Piastowem pod Sierpcem. Sytuacja własnościowa tego majątku była widocznie bardziej skomplikowana. Mamy tu więc do czynienia ze znalezionym w Piastowie (gm. i pow. Sierpc) skarbem monet Zygmunta III (i zapewne współczesnych mu władców ościennych). Przyjmując, że użyto tu staropolskich miar masy (funt = 32 łuty = 0,4055 kg)[21], można stwierdzić, że skarb ważył ok. 3,14 kg. Masa podana została prawdopodobnie w grubym przybliżeniu (24 łuty to 3/4 funta).

Zainteresowanie skarbem z Piastowa wiązało się z reskryptem Dyrekcji Wychowania Publicznego, który nakazywał władzom wojewódzkim przekazanie informacji o odkrywanych zabytkach do Komisji (czyli ówczesnego ministerstwa) Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Gorliwość wykazana w tej sprawie, jak też w przypadku znalezisk innych skarbów monetarnych, przez prezesa Komisji Województwa Płockiego, gen. Floriana Kobylińskiego[22], bardzo aktywnego na różnych polach, wynikała też z jego osobistego zainteresowania zabytkami. Położył on pewne zasługi dla uratowania słynnego skar-

---

[15] AGAD, CWO, 15, k. *6r–7r*.

[16] AGAD, CWO, 14, s. 299.

[17] *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. VIII, Warszawa 1887, s. 59.

[18] A. Sikorski, *Spolonizowane rodziny inflanckie. I. Kampenhausenowie*, [w:] *Nuntius Vetustatis. Prace ofiarowane Profesorowi Jerzemu Wisłockiemu*, red. A. Bieniaszewski, R. T. Primke, Posnaniae MCMXCVIII, http://www.bkpan.poznan.pl/JW70/Kampen.htm [praca nie ukazała się drukiem].

[19] http://www.sierpc.com.pl/powiat/kalendarium.html.

[20] Kurier Warszawski nr 132, 17 V 1827, s. 542. Dotychczasowa literatura błędnie lokalizowała skarb w miejscowości Piastów (zwanej także: Piastowo) w gm. Krzynowłoga Mała (pow. przasnyski): M. Męclewska, A. Mikołajczyk, *Skarby monet z lat 1500–1649 na obszarze PRL. Inwentarz [I]*, Warszawa 1983, nr 164.

[21] I. Ihnatowicz, *Vademecum do badań nad historią XIX i XX wieku*, t. I, Warszawa 1967, s. 52.

[22] A. M. Stogowska, *Rola intelektualna i kulturotwórcza Towarzystwa Naukowego Płockiego w latach 1820–1830, 1907–1939*, Płock 1998, s. 295 n.

bu z Trzebunia[23]. Należy też pamiętać, że Towarzystwo Naukowe przy Szkole Wojewódzkiej Płockiej prowadziło prace nad opisem geograficzno–historycznym województwa płockiego. Ten klimat intelektualny ówczesnego Płocka przyczynił się bez wątpienia do uratowania pewnych wiadomości o skarbach monetarnych znajdowanych na tym terenie.

Pismo Komisji Województwa Płockiego jest też cennym „dokumentem praktyki", mówiącym, że nie zawsze były przestrzegane przepisy obowiązującego w Królestwie Kongresowym Kodeksu Napoleona dotyczące odkrycia skarbu. Paragraf 716 stwierdzał: *Własność skarbu należy do tego, który go znajdzie w gruncie swoim; jeżeli skarb znaleziony jest w cudzym gruncie, w połowie należy do tego, który go znalazł, a w drugiej połowie do właściciela gruntu. Skarbem jest rzecz każda, ukryta lub zakopana, do której nikt dowieść nie może prawa własności i która jedynie przypadkiem odkrytą została*[24]. Normy te, jak widzimy, nie znajdowały jednak zastosowania ani do chłopów, ani do Żydów. Nie był to raczej wynik stosowania przepisów ograniczających pod wieloma względami prawa tych grup[25], ale odbicie ich realnego położenia.

2. Raciąż, pow. płoński. Skarb monet XVII–wiecznych

Pismo Komisji Województwa Płockiego do Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z 12 maja 1830 r., podpisane przez prezesa Kobylińskiego przekazuje następującą informację:

Przy kopaniu dołu na piwnicę w mieście Raciążu obwodzie mławskim na gruncie czyli placu starozakonnego Izraela Abrahama Funkienstein[a] znalezioną została moneta srebrna starodawna polska w garnuszku ze 105 sztuk składająca się w roku 1654, 1657 i 1690 bita. Komisarz delegowany w Mławie przesłał pismem z dn. 14 września [1829 r.?], *sztuk trzy monet, które miały być przesłane końcem powiększenia zbiorów starożytności*[26]. Gabinet Numizmatyczny Uniwersytetu Warszawskiego potwierdził pismem wysłanym w dniu 24 czerwca otrzymanie trzech monet z lat 1654, 1657 i 1690[27].

---

[23] AGAD, CWO, 14, s. 111: Prezes Komisji Województwa Płockiego przesyła 145 monet (wraz z ich opisem) pochodzących ze skarbu w Trzebuniu Towarzystwu Warszawskiemu Przyjaciół Nauk. Por. też W. Rolbiecki, *Towarzystwo Naukowe przy Szkole Wojewódzkiej Płockiej (1820–1830)*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1969, s. 196–203 — sprawa skarbu z Trzebunia widziana z perspektywy płockiej.

[24] *Kodex Napoleona Xięstwu Warszawskiemu, artykułem 69tym Ustawy Konstytucyjnej roku 1807 dnia 22 lipca za prawo cywilne podany*, Warszawa 1810, s. 81, § 716. Inny przekład — *Prawo cywilne obowiązujące na obszarze b. Kongresowego Królestwa Polskiego*, Warszawa 1923, s. 228, § 716. Por. *Code civil des Français*, Paris 1961 (Reprod. de l'éd. de Paris, an XII [1804]), s. 130, § 716: *La propriété d' un trésor appartient à celui qui le trouve dans son propre fonds: si le trésor est trouvé dans le fonds d' autrui, il appartient pour moitié à celui qui l' a découvert, et pour l' autre moitié au propriétaire du fonds. Le trésor est toute chose cachée ou enfouie sur laquelle personne ne peut justifier sa propriété, et qui est découverte par le pur effet du hasard*. (Internet: http://gallica.bnf.fr/scripts).

[25] Zagadnienie zróżnicowania prawa do skarbu szczegółowo regulował Landrecht pruski. Por. *Uwagi prof. Gansa nad nauką o skarbie*, „Themis Polska", 5, 1829, s. 199–210 (przekład z niemieckiego). Gans uważał, że „fideikomisaryjny posiadacz, wieczny czynszownik i wasal" powinni mieć prawa właściciela do skarbu, a nie ma ich „używający przychodów".

[26] AGAD, CWO 15, k. 155.

[27] Brudnopis listu z 24 czerwca do Komisji Województwa Płockiego: AGAD, CWO 15, k. 106.

Te teksty pozwalają stwierdzić, że w 1829 r. odkryto w Raciążu (gm. loco, pow. płoński) skarb 105 monet uznanych za polskie, z których trzy, datowane na lata 1654, 1657 i 1690, zostały przekazane do Gabinetu Numizmatycznego Uniwersytetu Warszawskiego. Daty tych monet były określane dwukrotnie, w Płocku i w Warszawie, gdzie musiał je mieć w ręku Feliks Bentkowski. Ten ostatni jednak, trzeba podkreślić, nie ustosunkował się do ustalonej w Płocku polskości monet. Brak wzmianki o kruszcu pozwala stwierdzić, że monety były srebrne. *Terminus post quem* przypadałby na rok 1690. Typowy skarb z tego czasu powinien zawierać polskie szóstaki i orty króla Jana Kazimierza, szóstaki króla Jana III, równoimienne monety pruskie książąt Fryderyka Wilhelma i Fryderyka III oraz ewentualnie nieco talarów niderlandzkich z XVII w. Żadna wszakże „moneta polska w roku 1690 bita" nie istniała. Nie było w tym roku również regularnej emisji monet pruskich (byłoby zresztą mało prawdopodobne, by monetę pruską uznano za polską, o jej proweniencji informowały wyraźne napisy). Możliwe są dwa rozwiązania: albo znaleziono monetę polską, ort lub szóstak z datą 1660 lub 1680, błędnie odczytaną lub zapisaną (w 1670 r. polskich monet nie bito) — albo znaleziono monetę kurlandzką księcia Fryderyka Kazimierza z 1690 r. Musiałby to być półtorak (bo tylko ten nominał w tym roku bito) z wyraźnie zapisanym na rewersie imieniem Jana III króla Polski: IOH III D G REX POL M D L, które zmyliłoby osobę usiłującą rozpoznać jego pochodzenie. Monety Fryderyka Kazimierza zdarzają się, choć wyjątkowo, w polskich skarbach. Są to jednak tylko szóstaki i orty z 1694 r.[28] Również w odkrytym ostatnio skarbie z miejscowości Połoski w gm. Piszczac pow. podlasko–bialskiego (*tpq* 1695) znaleziono szóstak kurlandzki z 1694 r.[29] Półtorak z 1690 r. jest monetą niezwykle rzadką (obecnie dostępne są w zbiorach publicznych dwa egzemplarze bite jedną parą stempli[30]) i jego wystąpienie w skarbie z Raciąża nie jest wprawdzie niemożliwe, ale bardzo mało prawdopodobne. Chociaż cyfry 8 i 9 wydają się trudne do pomylenia, to szóstaki Jana III wybite są często na źle zwalcowanej blasze, miewają kawerny deformujące napisy. Data 1660 na szóstaku Jana Kazimierza także mogła być niewyraźna. Błędny odczyt był zatem możliwy. Jeśli więc uznamy za bardziej wiarygodną pierwszą możliwość, pomyłkę daty, *terminus post quem* skarbu musimy przesunąć na rok 1660.

Przedstawiony tu *casus* skarbu odkrytego w Raciążu jest jeszcze jednym dowodem świadczącym, że obowiązujące normy prawne nie zawsze były przestrzegane w przypadku odkrycia skarbu. W jaki bowiem sposób monety znalezione na gruncie należącym do Izraela Abrahama Funkiensteina znalazły się w ręku komisarza w Mławie? Nasza dokumentacja nie mówi, że był to jego dar. Zresztą do instytucji naukowej wysłano tylko 3 numizmaty ze skarbu, który liczył 105 monet. *Casus* ten każe trochę inaczej spojrzeć na sformułowanie w piśmie Izraela Fajansa z Sieradza, który po odnalezieniu skarbu groszy praskich w Sieradzu pisał 14 maja 1822 r. do Stanisława Staszica, Prezesa Warszawskiego Towarzystwa Naukowego: *W chęci dopełnić najświętsze każdemu Rodakowi będące obowiązki dążące do przyczynienia się, ile możności do użyteczności rzeczy powszech-*

---

[28] M. Męclewska, A. Mikołajczyk, *Skarby monet z lat 1650–1944 na obszarze Polski. Inwentarz II*, Wrocław 1991, wg indeksu.

[29] B. Paszkiewicz, *Znaleziska monet zarejestrowane w Katedrze Archeologii UMCS w 2001 r.*, w przygotowaniu.

[30] E. Kruggel, G. Gerbaševskis, *Die Münzen des Herzogtums Kurland*, Riga 2000, s. 162.

nej, podpisany ma sobie za zaszczyt złożyć do nóg Jaśnie W[ielmożnego] Prezesa stary garnczyk starożytnych pieniędzy przypadkowie w dniu 6 maja 1822 podczas reperacji swego domu wykopany.[31] Jest to kapitalny tekst mówiący o oczekiwanej postawie „wzorowego obywatela" po odkryciu „starych monet". Można jednak przypuszczać, że został on podyktowany Izraelowi Fajansowi, któremu po prostu odebrano wykopany przez niego skarb, przekonując go jednocześnie, aby złożył z odkrytych monet „dobrowolną ofiarę". Analizując zagadnienia związane z przepisami dotyczącymi znalezisk monetarnych, nie możemy ograniczać się tylko do norm prawnych. Ogromne znaczenie miały tu ówczesne stosunki społeczne i ekonomiczne. Znalazcami skarbu byli najczęściej chłopi, a pierwszymi nabywcami — Żydzi. Wobec tych grup można było nie stosować rygorystycznie obowiązujących norm prawnych.

3. Gumino (pow. płoński) i Brok (pow. mazowiecko-ostrowski). Wymieszane znaleziska monet

Materiały archiwalne dotyczące Uniwersytetu Warszawskiego mogą dostarczyć też wielu innych informacji o znaleziskach monetarnych, które muszą być poddane odpowiedniej interpretacji.

Tak np. do Gabinetu Numizmatycznego Uniwersytetu Warszawskiego dotarło najprawdopodobniej 376 monet znalezionych w dobrach rządowych w *ekonomii Gumno i Brok* w ówczesnym woj. płockim. Znalezione „na gruncie rządowym", zostały one złożone w 1829 r. w Dyrekcji Mennicy. Następnie Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu przekazała je Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Sumaryczna lista tych monet spoczywa wśród archiwaliów Gabinetu Numizmatycznego[32]. Można więc przypuszczać, że dotarły tam również same monety. Mamy tu przykład postępowania ze znaleziskami numizmatycznymi, które wprawdzie uratowało same monety, lecz jednocześnie doprowadziło do ich przemieszania. Zarejestrowano następujące monety:

1. *Ludwik Węgierski*	— *bez oznaczenia gatunku*	*2*
2. *Władysław Jagiełło*	— *grosze srebrne* [półgrosze, bite 1394–1434[33]]	*4*
3. *Jan Albert*	— *pieniążki srebrne* [półgrosze[34]]	*27*
4. *Zygmunt I*	a. *grosze srebrne polskie* [bite 1526–7, 1545–8]	*17*
	b. *grosze srebrne pruskie* [bite 1528–35]	*130*
	c. *grosze srebrne gdańskie* [bite 1530–40, 1548]	*16*
	d. *grosze srebrne elbląskie* [bite 1530–40]	*7*
5. *Zygmunt August*	a. *grosze srebrne litewskie* [? bite 1546–8, 1566–8[35]]	*51* lub *31*

[31] Kolendo, *Znaleziska monet średniowiecznych*, s. 265.

[32] AGAD, CWO, 15, k. 114–117.

[33] Groszy w czasach Władysława Jagiełły nie bito; nie wchodzi też w grę pomylenie z monetami innego króla.

[34] Tak rekonstruujemy ze względu na imię króla — najwyraźniej odczytane z monet (na półgroszach napis głosi MONETA I ALBERTI). Nie wchodzą tu w grę rzeczywiste pieniążki, tj. denary. Wśród półgroszy mogły być też monety Kazimierza Jagiellończyka, którego imię słabo się na nich wyróżnia.

[35] Prawdopodobnie w rzeczywistości były to półgrosze, często występujące w znacznej liczbie w skarbach.

	b. bez oznaczenia gatunku [półgrosz litewski? — bite 1545–65[36]]	*1*
6. Stefan Batory	*a. trzy grosze srebrne polskie* [bite 1579–86]	*5*
	b. trzy grosze srebrne litewskie [bite 1580–86]	*7*
	c. trzy grosze srebrne miasta Rygi [bite 1580–86]	*15*
	d. trzy grosze srebrne miasta Gdańska [bite 1579]	*1*
7. Zygmunt III	*a. trzy grosze srebrne polskie* [bite 1588–1606, 1618–24]	*40*
	b. trzy grosze srebrne [miasta Rygi[37], bite 1588–1600, 1619]	*50*
8. Jan Kazimierz	*a. grosze srebrne miasta Rygi*[38]	*15*
	b. sześciogroszówek srebrnych[39]	*1*
9. Jan Sobieski	*sześciogroszówki polskie* [bite 1677–87]	*3*
10. Stara moneta nie wiadomo z jakiego panowania		*19*
11. Albert książę pruski w 1525	*grosze pruskie* [bite 1529–51, 1558]	*50*
12. Mistrzów krzyżackich pieniążki [szelągi?]		*2*
13. Talar niderlandzki znaczony krzyżami [patagon Niderlandów Hiszpańskich, bity 1612–1711]		*1*
14. Różne pieniądze austriackie		*6*
15. Różna moneta nowożytna		*14*
Razem		*376*

Podsumowanie nie zgadza się jednak z ilością zestawionych monet (464 lub 484, różnica 88 lub 108). Potęguje to wrażenie przemieszania różnych znalezisk: być może do skarbów znalezionych w rejonie dwóch oddalonych od siebie miejscowości dodano monety innego pochodzenia. Te miejscowości to: G u m i n o[40] (Nowe lub Stare), obecnie w gm. Dzierzążnia pow. płońskiego, i B r o k, miasto nad Bugiem w pow. mazowiecko-ostrowskim, stanowiące dobra rządowe jako dawna własność biskupów płockich (miejscowość tejże nazwy w gm. Wysokie Mazowieckie nie należała bowiem w 1829 r. do woj. płockiego, lecz augustowskiego). W odległości 10 km od Gumina jest wieś Gromice, w której znaleziono w 1834 r. ważny skarb monet krzyżackich[41], nie widać jednak możliwości powiązania go z poz. 10 i 12 cytowanego wykazu. Pojedyncze znaleziska

[36] Przeciwko tej identyfikacji świadczy fakt, że był tylko jeden egzemplarz — półgrosze Zygmunta Augusta są wszak bardzo liczne. Gdyby punkt 5a zawierał w rzeczywistości grosze, tu byłby najpewniej litewski dwudenar. Oczywiście, pewne stwierdzenie, jaka to była moneta, jest dziś niemożliwe.

[37] Możliwe są litewskie, rzadkie, lub ryskie, bardzo pospolite. Ponieważ linijkę niżej zamieszczono słowa „miasta Rygi", niewątpliwie omyłkowo, a trojaków tych było więcej niż koronnych, uważamy za pewne, że chodziło tu o ryskie.

[38] Określenie jawnie błędne: Jan Kazimierz nie władał w Rydze. Sądzimy przeto, że słowa „miasta Rygi" brakują w poprzednim wierszu; „grosze srebrne" zaś były może emisją litewską z 1652 r.

[39] Najpospolitsza moneta srebrna Jana Kazimierza, najprawdopodobniej koronna.

[40] *Słownik geograficzny*, t. II, 1881, s. 910.

[41] S. K u b i a k, *Znaleziska monet z lat 1146–1500 z terenu Polski. Inwentarz*, Poznań 1998, nr 334.

i skarby krzyżackich szelągów z XV w. są na Mazowszu częste. Zapewne więc mamy do czynienia z takim właśnie znaleziskiem z jednego z dwóch wskazanych regionów. Monety Ludwika Węgierskiego budzą jednak zasadnicze wątpliwości — byłoby to na Mazowszu znalezisko wyjątkowe, bez względu na to, czy miałyby to być monety polskie, czy węgierskie tego króla. Ich określenie było wszakże najprawdopodobniej prawidłowe, w następnym bowiem roku ukazał się drukiem komunikat, w którym autor podpisany „J. Z." opisał *na ziemi Polskiéy dobyty, nigdzie nieopisany* [...] *pieniążek*, który słusznie uznał (po raz pierwszy!) za polską monetę Ludwika Węgierskiego: *Na stronie głównéy onego znayduie się starożytny Orzeł Polski* [...]. *Strona odwrotna przedstawia Tarczę na dwa pola podzieloną, pierwsze mieysce trzymają cztéry belki herb Węgierski, drugie lilie* [...]. Dalej dowiadujemy się, że lilie były cztery, a pieniążki dwa: *aby nie ubył zagładzie, w iednym exemplarzu w zbiorze Towarzystwa P*[rzyjaciół] *N*[auk] *w drugim w gabinecie Numizmatycznym przy Aleksandrowskim uniwersytecie złożonym będzie*[42]. Dziś uważamy takie monety za emisje krakowskie Ludwika lub Jadwigi (1370–1386). Ponieważ wcześniej polskie monety Ludwika I nie były znane (Czacki przypisał mu czeską monetę Ludwika Jagiellończyka, w zasadzie niewystępującą w Polsce[43]), jest dość prawdopodobne, że „J. Z." pisze o tych samych dwóch monetach, wymienionych w wykazie z Gabinetu Numizmatycznego. Monety te jednak nie mogły wystąpić ani w Guminie, ani w Broku, bo nie znamy żadnych wiarygodnych znalezisk denarów Ludwika Węgierskiego na Mazowszu. Spotykane są przede wszystkim w Małopolsce, rzadziej w Wielkopolsce.

Interpretacja tego przekazu musi zwalczyć dwie przeszkody: wymieszanie co najmniej trzech znalezisk i niedokładne lub nawet błędne opisy monet, pomijając już istotną niezgodność ich liczby. Wyjść trzeba od monet, których na pewno nie było: półtoraków Zygmunta III i szelągów z XVII w., tak bilonowych do 1660 r., jak i miedzianych bitych po tej dacie. Zastanawia też brak półgroszy Zygmunta I. Luki te dzielą spisane monety na trzy rozłączne części. Obserwacja ta, zestawiona ze skarbami mazowieckimi, pozwala postawić roboczą hipotezę, że poz. 2–7 i 10–12 odnoszą się do skarbu ukrytego ok. 1600 r. Taki skarb mógł zawierać nieco przeżytkowych monet z XV w. (półgroszy polskich[44] i szelągów krzyżackich). Jako analogię można wskazać skarb z Zuboli gm. Trzcianne (*tpq* 1595), choć była w nim także moneta drobniejsza[45]. Ze względu na brak półgroszy Zygmunta bardziej prawdopodobna jest możliwość, że monety XV-wieczne (52 egz., poz. 2, 3, 10, 12) stanowiły osobne znalezisko.

Denary Ludwika Węgierskiego muszą pochodzić z jeszcze innego źródła. Gdy występują z monetami Władysława Jagiełły, to przede wszystkim z denarami (których wtedy jeszcze nie rozpoznawano, i których w wykazie nie widać). Jeśli „J. Z." wypełnił swe zobowiązanie (jak widzimy, w gabinecie uniwersyteckim były dwie monety, a nie jedna), w znalezisku były co najmniej 4 denary Ludwika (lub Jadwigi), gdyż jeszcze dwa

---

[42] J. Z., *O nieznanéy dotąd monecie Polskiéy, Ludwika Króla Węgierskiego i Polskiego*, Pamiętnik Umiejętności Moralnych i Literatury, 1830, t. 4, s. 118–120. Jak wykażemy dalej, autorem był Ignacy Zagórski.

[43] T. Czacki, *O litewskich i polskich prawach*, t. I, Warszawa 1800, s. II–III.

[44] O funkcjonowaniu tych monet w obiegu pieniężnym do początku XVII w. zob. A. Mikołajczyk, *The prolonged circulation of the late medieval Polish and Lithuanian half-grossi in Europe*, WN XXXIV (PNN V), 1990 (1991), z. 3–4, s. 201–208.

[45] Męclewska, Mikołajczyk, *o.c. (I)*, nr 187.

pozostawił sobie: jeden denar koronny bity w Krakowie i jeden poznański[46]. Ten ostatni fakt identyfikuje „J. Z." z Ignacym Zagórskim, o którym wiadomo, że był właścicielem jedynego znanego w owym czasie egzemplarza denara poznańskiego Andegawenów[47]. Tym tropem podążając, zauważamy więcej denarów czternastowiecznych, które znane były w tym zbiorze przed 1830 r. i które bez ryzyka możemy uznać za fragment znaleziska gromadnego z nieznanej miejscowości (nie należą do nich natomiast będące w tym samym zbiorze kwartniki Kazimierza Wielkiego, najwyraźniej ujawnione niezależnie od denarów). Był tam więc denar Kazimierza Wielkiego z głową na wprost na awersie i orłem na rewersie, oraz denar krakowski Władysława Łokietka z hełmem i napisem[48]. Denar Kazimierza trafił do I. Zagórskiego najwcześniej w 1828 r., gdyż w marcu tegoż roku numizmatyk ten opisywał mennictwo Kazimierza Wielkiego następująco: *Były prócz tego* [groszy i kwartników] *do potocznych wydatków denary* [...], *jak o tém przekonywają* [...] *zapiski* [...], *lecz pieniążki te, zapewne dla drobności swojéj uszły uwagi numizmatyków i przez nikogo opisane nie są*[49]. Na pewno nie było to duże znalezisko, do czasu odkrycia bowiem skarbu z Lubośni denary Kazimierza Wielkiego nie były, poza tym pojedycznym egzemplarzem, znane — uchwyciliśmy z niego 6 monet.

Dużo trudniej rozpatrzyć pozostałych 40 monet. Patagon, szóstak Jana Kazimierza i szóstaki Jana III (poz. 8b, 9 i 13) są typowymi składnikami skarbów z ostatniej ćwierci XVII w., w których mogły też wystąpić monety habsburskie (poz. 14). W skarbie takim pozostać mogły nierozpatrzone z jakichkolwiek względów „różne monety nowożytne" (poz. 15), ale nie pasują do tego wszystkiego „grosze srebrne Jana Kazimierza" (poz. 8a), i to tworzące największą grupę rozpatrywanego zespołu. Grosze Jana Kazimierza są bowiem monetami rzadkimi i nigdzie w skarbach srebrnych nie dominują nad ortami i szóstakami. Trudno jednak przypuszczać, by „groszami" nazwano w wykazie orty! Raczej już można sobie wyobrazić, że grosze Jana Kazimierza tworzyły trzeci zespół znaleziskowy, o innym charakterze niż zazwyczaj znajdywane skarby.

Zastrzec jednak trzeba, że monety nieokreślone (poz. 15) były zapewne łączone z różnych źródeł. Analiza prowadzi nas do wniosku, że w Guminie lub w Broku znaleziono jeden skarb — był to rekonstruowany poniżej zespół III, w którym prawdziwa byłaby suma 372, a nie 392 monet określonych (w poz. 5 zatem było 31 monet, nie 51), a do źródłowej sumy 376 należy dopełnić jeszcze 4 monety nieokreślone. Pozostałe monety nieokreślone przypadłyby może zespołowi IV. Reszta monet pochodzi z innych znalezisk, z których zespół I odkryto z pewnością poza Mazowszem, zespoły II i III

---

[46] K. W. Stężyński Bandtkie, *Numismatyka krajowa*, t. I, Warszawa 1839, s. 19–20. Denar krakowski Ludwika był też w 1847 r. we Lwowie w zbiorze Kajetana Jabłońskiego i tam uważany za unikat: [K. Jabłoński], *Sammlung polnischer und Polen angehender Münzen, Medaillen u. d. g. von Gold, Silber, Kupfer und anderem Metall, nebst einer kleinen Autographen Sammlung, wissenschaftl. u. staatsverdinter Pohlen*, Lemberg 1847, s. 4, nr 35. Czy mógł to być któryś z okazów Zagórskiego lub pochodzić z tegoż znaleziska — pozostaje do dalszych badań.

[47] K. Stronczyński, *Dawne monety polskie dynastyi Piastów i Jagiellonów*, cz. III, Piotrków 1885, s. 49.

[48] K. Stronczyński, *Dawne monety...*, cz. III, s. 29, 36 (denar Władysława Łokietka błędnie uznany za monetę Ludwika Węgierskiego).

[49] J. Z. [I. Zagórski], *O monecie Kazimierza Wielkiego*, Gazeta Polska, nr 84, 24 III 1828, s. 336.

natomiast raczej w jego obrębie. Proponujemy zatem następującą rekonstrukcję znalezisk z Gumina lub Broku i miejscowości nieznanych:

Zespół I (*tpq* 1370, 6 monet, w tym 2 w zbiorze Uniwersytetu)

Ks. Krakowskie, Władysław Łokietek, denar hełm/orzeł, napisowy (1)
Polska, Kazimierz III Wielki, denar głowa na wprost/orzeł (1); Ludwik lub Jadwiga, denary orzeł/herb węgiersko–andegaweński (3)
Poznań, Ludwik lub Jadwiga, denar (1)

Zespół II (*tpq* 1492, 52 monety)

Polska, Władysław II Jagiełło, półgrosze, 1394–1434 (4); [Kazimierz IV? i] Jan Olbracht, półgrosze, 1492–1501 (27);
Prusy Krzyżackie, szelągi? (2)
Monety nieokreślone (19)

Zespół III (*tpq* 1588, 376 monet)

Elbląg, Zygmunt I, grosze, 1530–40? (7)
Gdańsk, Zygmunt I, grosze, 1530–40, 1548? (16); Stefan Batory, trojak, 1579? (1)
Litwa, Zygmunt August, dwudenar, 1559–70? (1); półgrosze, 1545–65? (31); Stefan Batory, trojaki, 1580–86? (7)
Polska, Zygmunt I, grosze, 1526–7, 1545–8? (17); Stefan Batory, trojaki, 1579–86? (5); Zygmunt III, trojaki, 1588–1606, 1618–24? (40)
Prusy Królewskie, Zygmunt I, grosze, 1528–35? (130)
Prusy Książęce, Albrecht, grosze, 1529–51, 1558? (50)
Ryga, Stefan Batory, trojaki, 1580–86? (15); Zygmunt III, trojaki, 1588–1600, 1619? (50)
Monety nieokreślone (4)?

Zespół IV (*tpq* 1677, 25 monet)

Polska?, Jan Kazimierz, szóstak, 1650–68? (1)
Polska, Jan III, szóstaki, 1677–87? (3)
Niderlandy Hiszpańskie, patagon, 1612–1711? (1)
Kraje cesarskie, monety nieokreślone (6)
Monety nieokreślone (10)?

Zespół V (*tpq* 1652?, 15 monet)

Litwa?, Jan Kazimierz, grosze, 1652? (15)

4. Królestwo Polskie, nieznana miejscowość. Skarb szelągów Jana Kazimierza

Szczególnie dużo informacji o znaleziskach monetarnych wśród archiwaliów uniwersyteckich pochodzi z lat 1834–1864. Docierały wówczas do zbiorów numizmatycznych Biblioteki monety, których spisy — w różnym zresztą stopniu dokładności — wciągnięto do zachowanych raportów zatytułowanych „Stan Biblioteki co do książek, pism periodycznych, kart geograficznych, płodów litograficznych i monety lub numizmatów [*sic*] znajdujących się w Bibliotece Publicznej Rządowej z końcem roku...", a później, od r. 1849 — „Inwentarz Biblioteki Głównej Okręgu Naukowego Warszawskiego co do książek i pism periodycznych, kart jeograficznych, płodów litograficznych,

monet i numizmatów w niej znajdujących się z końcem roku..." W latach 1862 i 1863 jest to „Inwentarz Biblioteki Głównej za rok..."[50] Charakter tych spisów inwentarzowych wymuszał lapidarność, mimo to zdarzają się noty zaskakująco szczegółowe.

Pochodzenie wymienionych tam monet jest najczęściej nieznane. Niekiedy stanowią one zwarte zespoły przekazywane przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych, Duchownych i Oświecenia Publicznego. Można przypuszczać, że w większości były to skarby znalezione na terenie Królestwa Polskiego, skupywane do 1867 r. przez Mennicę Warszawską. Na rzecz takiego domysłu przemawia skład tych zespołów. Najczęściej były to monety XVII-wieczne, głównie boratynki. Docierały też zespoły monet wcześniejszych (jagiellońskich) lub obcych (niderlandzkich). Sporadycznie tylko podawano, że pewna moneta lub zespół monet pochodzi z jakiejś miejscowości lub kolekcji. Wydzielenie monet pochodzących ze znalezisk w sytuacji, gdy nie jest to podane *expressis verbis*, wymaga często dużego wysiłku badawczego, jest jednak obiecujące.

Przykładem może być informacja mówiąca, iż w 1838 r. Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych, Duchowych i Oświecenia Publicznego nadesłała do Biblioteki 202 egzemplarze szeląg̨ów litewskich Jana Kazimierza z lat 1660–1666 oraz 158 egzemplarzy szeląg̨ów polskich z lat 1660–1665[51]. Jest to niemal na pewno skarb z nieznanej nam dziś miejscowości na terenie Królestwa Polskiego.

5. Wielkie Księstwo Poznańskie, nieznana miejscowość. Skarb półbrakteatów z Hedeby

Wśród anonimowych znalezisk w inwentarzach Biblioteki zdarzają się wyjątki, gdy zanotowano informację o pochodzeniu monet[52]. W 1856 r. wpłynęło do Biblioteki kilka znalezisk z podaną mniej lub bardziej ściśle lokalizacją[53]. Zastanawiające, że odkryć tych dokonano kilkanaście lat wcześniej. Najpierw odnotowano (nr 570) dwa „brakteaty" odkryte na terenie Wielkiego Księstwa Poznańskiego. Miały one być „bite na wzór solidów Dorestackich Karola Wielkiego". Mowa tu oczywiście o tzw. półbrakteatach z Hedeby z IX lub X w., naśladujących denary (w XIX w. zwane solidami) Karola Wielkiego bite w Dorestat[54]. Informację tę trudno związać ze znanymi skądinąd skarbami. Występujące wówczas na polskim rynku kolekcjonerskim monety tego rodzaju identyfikowano jako pochodzące ze skarbu z Kruszwicy (PSW I, 58; znaleziska dokonano przed 1840 r.), nazwy tej jednak (symbolicznej dla wczesnej historii Pol-

---

[50] Przechowywane w Archiwum Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie, nr 10–18, 24–40. Zachowały się inwentarze z lat 1835–1863. Brak jest tych inwentarzy dla lat 1837, 1843 i 1850. Ich tytuły cytowane w tekście ulegały jeszcze w poszczególnych latach drobnym zmianom stylistycznym.

[51] Arch. BUW 12. *Stan Biblioteki Rządowej co do książek, pism periodycznych, kart geograficznych, płodów litograficznych, monet i numizmatów w niej znajdujących się z końcem roku 1838*.

[52] Informacje o tych odkryciach sygnalizował już częściowo K o l e n d o, *Zbiory zabytków*, s. 29n. i 39, podając określenia monet za inwentarzami Biblioteki.

[53] Arch. BUW 33. *Inwentarz Biblioteki Głównej Okręgu Naukowego Warszawskiego, co do książek, pism periodycznych, kart geograficznych, płodów litograficznych, monet i numizmatów w niej znajdujących się z końcem roku 1856*, k. 25 *r.*–26 *v.*

[54] Por. K. S t r o n c z y ń s k i, *Dawne monety polskie dynastyi Piastów i Jagiellonów*, cz. I, Piotrków 1883, s. 12.

ski) użyto by przecież, gdyby w jakikolwiek sposób wiązała się z tymi monetami. Być może jednak nazwę miejscowości uznano za bezużyteczną dla celów administracyjnych i świadomie pominięto, podkreślając jedynie przywiezienie monet zza ówczesnej granicy państwowej.

6. Wola Skromowska, pow. lubartowski. Moneta ze skarbu z XII w.

W roku 1856 wpłynęło do Biblioteki jeszcze kilka dalszych monet będących fragmentami skarbów znanych z innych źródeł.

Nr 571 Denar z czasów Bolesława Krzywoustego Pieniądz Piastów typ 20 wykopany we wsi [Woli] *Skromowskiej w guberni radomskiej.*

Skarb z Woli Skromowskiej (dziś gm. Firlej, pow. lubartowski; PSW IVa, 64), odkryty w 1844 r., zawierał m.in. właśnie denary Bolesława Krzywoustego ze św. Wojciechem towarzyszącym księciu. Skarb ten opisał Kazimierz Stronczyński, na którego *Pieniądze Piastów*[55] powołuje się cytowana tu notatka. Pewnym zaskoczeniem jest błędna lokalizacja miejscowości w guberni radomskiej zamiast w lubelskiej. Identyfikacja znaleziska nie budzi jednak żadnych wątpliwości. Błąd można wyjaśnić tym, iż bezpośrednio po informacji dotyczącej znaleziska z Woli Skromowskiej zostały wyliczone monety z Pełczysk, ówczesnej gub. radomskiej.

7. Pełczyska, pow. pińczowski. Monety ze skarbu z XIII w.

Ze skarbu odkrytego w 1844 r. w Pełczyskach (dziś gm. Złota, pow. pińczowski)[56] pochodziło 12 monet średniowiecznych wpisanych do sprawozdania z 1856 r.:

Nr 572 Brakteat Bolesława Wstydliwego Typ 85

Nr 573 Brakteat z tego czasu, beznapisowy Typ 87

Nr 574 Denary 2stronne beznapisowe Typ 88 –10 sztuk.

Powołane tu numery typów pochodzą znów z pierwszej pracy Stronczyńskiego i świadczą, że do zbioru uniwersyteckiego trafiły monety należące do trzech typów najliczniej reprezentowanych w tym ogromnym skarbie. Jak dziś wiemy, wszystkie trzy pochodziły z czasów panowania Bolesława Wstydliwego, a przed odkryciem skarbu z Pełczysk nie były znane. Skarb datowany jest dziś po 1257 r.[57]

8. Wieniec, pow. włocławski. Moneta ze skarbu z XII/XIII w.

Kolejną monetę odnotowano w tymże 1856 r. następująco:

Nr 575 Brakteat Bolesława Wstydliwego a może Łysego, ks. śląskiego, typ 86 wykopany w Wieńcu, gub. warszawska r[oku] 1850.

I tu mamy monetę z dużego i znanego skądinąd skarbu z Wieńca (gm. Brześć Kujawski, pow. włocławski)[58]. Atrybucji monety dokonano zgodnie z ówczesną literaturą: zarówno Kazimierz Stronczyński jak autor publikacji skarbu z Wieńca, Karol Beyer, przypisywali tę monetę z imieniem BOLEZLAVS DVX Bolesławowi Wstydli-

---

[55] K. Stronczyński, *Pieniądze Piastów od czasów najdawniejszych do roku 1300*, Warszawa 1847, s. 87–88.

[56] Kubiak, *Znaleziska*, nr 108.

[57] B. Paszkiewicz, *Święty Stanisław na denarze krakowskim z XIII w. (wstęp do reinterpretacji skarbu z Pełczysk)*, Notae Numismaticae — Zapiski Numizmatyczne [w druku].

[58] Kubiak, *Znaleziska*, nr 160.

wemu[59]. Nie bardzo wiadomo natomiast, skąd pochodził chybiony pomysł uwzględnienia również Bolesława Łysego, księcia śląskiego. Obie te propozycje były błędne, tak ze względu na chronologię skarbu, ukrytego w 1. ćwierci XIII w., jak zwłaszcza faktu, że moneta tego typu wystąpiła również we wcześniejszym jeszcze zespole z Głębokiego pod Kiszkowem, ukrytym pod koniec XII w. Obecnie moneta ta jest zaliczana do grupy brakteatów z imieniem Bolesława powstałych na Kujawach lub Mazowszu w czasach panowania Kazimierza Sprawiedliwego, Bolesława Kujawskiego lub Lestka Bolesławica.

9. Lubośnia, pow. bełchatowski. Monety ze skarbu z XIV w.

Następne dwie monety pozyskane w 1856 r. także mają odnotowaną metrykę znaleziskową:

Nr 576 Dwa denary króla Kazimierza Wielkiego wykopane w Luboszni Gub. Warszawska w r 1848.

Monety te pochodziły z dużego skarbu denarów Kazimierza Wielkiego z Lubośni (gm. Szczerców, pow. bełchatowski) odkrytego w 1847 r.[60] W latach 1844–1869 obszar ten należał do guberni warszawskiej, później przyłączono go do nowoutworzonej gub. piotrkowskiej. Skarb datowany jest po 1370 r.

10. Inne znaleziska monetarne z lat 1834–1864 w zbiorach numizmatycznych Uniwersytetu Warszawskiego

W 1841 r. dotarł do Biblioteki skarb 66 monet złotych i 45 srebrnych odkryty w miejscowości M n i s z e k[61] (istnieje kilka miejscowości tej nazwy, a w dwóch odkryto skarby z XVII w.[62]). Najmłodsza moneta z tego skarbu jest datowana na 1684 r.

Monety ze znalezisk mogły też być wśród darów i zakupów. W 1855 r. „niewiadoma osoba" przekazała za pośrednictwem znanego numizmatyka Kazimierza Stronczyńskiego zbiór 1410 monet, a wśród nich 42 brązy cesarza Konstantyna. Mógł to być jakiś skarb[63]. Generał Wincenty Krasiński, który już wcześniej przekazywał do zbiorów publicznych różne zabytki archeologiczne[64], ofiarował monetę „kuficzną", też przypuszczalnie gdzieś znalezioną. Została ona wydatowana na V wiek Hidżry, co, jeśli legenda była prawidłowo odczytana, dałoby okres 1010–1108. Odczyt ten był jednak prawdopodobnie błędny, gdyż monety arabskie znajdywane w Polsce są wcześniejsze, a ostatnia dziś znana, dirhem z Serocka, wybita została w 396 r. Hidżry (AD 1005/6)[65].

---

[59] K. S t r o n c z y ń s k i, *Pieniądze Piastów*, s. 319; [K. B e y e r], *Stare pieniądze wykopane we wsi Wieńcu w powiecie włocławskim w Mcu Listopadzie 1850. Roku*, [Warszawa] 1851, T. 2:28.

[60] K u b i a k, *Znaleziska*, nr 477.

[61] Arch. BUW, 15, *Stan Biblioteki Rządowej... z końcem roku 1841*. Te materiały archiwalne były niedostępne w czasie opracowywania ostatecznej wersji artykułu.

[62] M ę c l e w s k a, M i k o ł a j c z y k, *o.c. (II)*, nr 935a, 1242.

[63] Arch. BUW, 32, *Inwentarz Biblioteki Głównej Okręgu Naukowego Warszawskiego... z końcem roku 1855*. Dar ten miał swój szczegółowy spis, którego nie zdołano odszukać. Por. też zachowany fragmentarycznie *Wykaz zbiorów numizmatycznych Szkoły Głównej* z 1864 r. AGAD, Teki Skimborowicza, XXII 3/19.

[64] Por. J. K o l e n d o, *Cmentarzysko z okresu rzymskiego w Opinogórze, woj. ciechanowskie, w świetle materiałów archiwalnych Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk*, [w:] K o l e n d o, *Świat antyczny*, t. I, s. 91–95.

[65] S. S [u c h o d o l s k i], *Serock, pow. Nowy Dwor Maz.*, WN XIII, 1969, z. 1, s. 48.

W 1841 r. nabyto od niejakiego Grajewskiego z miasta Iłży (pow. radomski) duży zespół monet XVII–wiecznych[66]. Nie jest wykluczone, że pochodziły one z jakiegoś skarbu.

Dokumentacja nabytków numizmatycznych Biblioteki tylko w kilku przypadkach zatem nadaje się do bezpośredniego wykorzystania w inwentarzach znalezisk. Mimo swej ułomności świadczy jednak, że i w tym czasie znalezione monety napływały do zbiorów publicznych, choć doceniano tylko ich walory kolekcjonerskie, a nie ich wartość poznawczą.

11. Przechodzisko, pow. podlasko–bialski. Skarb z XVII w.

Znaleziska monetarne napływały do kolekcji numizmatycznej również w okresie istnienia Szkoły Głównej (1862–1869). Hipolit Skimborowicz, który był w Bibliotece Głównej sekretarzem, następnie kustoszem, a od 1868 r. jej „podbibliotekarzem" na miejsce Karola Estreichera[67], zreorganizował Muzeum Starożytności przy bibliotece i gromadził różne materiały historyczne, w tym dotyczące Szkoły Głównej. Archiwalia te zachowały się częściowo w tzw. Tekach Skimborowicza w AGAD[68]. Wśród nich jest następujące pismo rektora Szkoły Głównej, prof. Józefa Mianowskiego z dnia 13/25 maja 1869 r.:

Rektor Szkoły Głównej do P. Przyborowskiego, profesora Szkoły Głównej, zarządzającego Biblioteką Główną

Nadesłane przy odezwie Rządu Gubernialnego Siedleckiego z dnia 16 kwietnia r.b. nr nad[awczy] *3583, trzy sztuki starej srebrnej monety mam honor przy niniejszym przesłać W. Panu dla pomieszczenia w zbiorach numizmatycznych Biblioteki Głównej. Moneta ta znalezioną została we wsi Przechodziski w powiecie Radzyńskim.*

Rektor J. Mianowski

Poniżej, innym pismem:

1. Solidus Civitatis Rigensis — Christina Regina 1647

2. Solidus Civitatis Rigensis — Christina Regina 1649 (?)

3. Solid Rigens — źle wybity[69].

Należy przypuszczać, że to określenie monet pochodzi od Józefa Przyborowskiego, który zajmował się kolekcją numizmatyczną w Bibliotece Głównej[70]. Wewnątrz listu rektora Mianowskiego, spisanego na arkuszu złożonego papieru, na trzeciej stronie mocno przyklejona była mała zamknięta kopertka z trzema monetami. Nie zostały one włączone przez Józefa Przyborowskiego do kolekcji numizmatycznej, lecz w ten sposób zabezpieczone przed zgubieniem. Kopertkę otwarto dopiero na prośbę autorów niniejszej pracy w 2002 r.[71]

---

[66] Zob. przypis 61.

[67] W. Benedyktowicz, *Hipolit Skimborowicz — dziennikarz — bibliograf — bibliotekarz*, „Roczniki Uniwersytetu Warszawskiego", R. 5, 1964, z. 1, s. 35–62; *Polski słownik biograficzny*, t. XXXVIII, Wrocław 1997, s. 159–161 (A. Skręt).

[68] W. Semkowicz, *Przewodnik po zbiorach rękopisów wilanowskich*, uzupełnił i przygotował do druku P. Bańkowski, Warszawa 1961, s. 308 n.

[69] AGAD, Teki Skimborowicza, XXII 3/42.

[70] O Przyborowskim jako numizmatyku patrz J. Kolendo, *Archeologowie działający na Uniwersytecie Warszawskim w latach 1816–1915*, [w:] *Dzieje archeologii*, s. 15 n.

[71] Serdecznie dziękujemy za pomoc Pracownikom AGAD.

Oto zawarte w niej monety w kolejności odpowiadającej rękopisowi:

1. Ryga, Krystyna królowa Szwecji, szeląg 1647. Litera C pod koroną z obręczą, wewnątrz Snopek, CHRISTINA·D:G:R:S·; Rv. na kartuszu z girlandą u dołu mały herb Rygi, ⚜SOLIDVS CIVI:RIG:47'; rodzaj obwódek nierozpoznawalny. 0,53 g (ścięcie z krawędzi taśmy), 16,5 mm, 0°. Mrow.[72] 532.
2. Ryga, Krystyna, szeląg 1649. Litera C pod koroną z obręczą, wewnątrz Snopek, wewnętrzna obwódka ciągła, CHRI\\\NA·D:G·R·SV, zewnętrzna obwódka sznurowa; Rv. na kartuszu z wolutami u dołu mały herb Rygi, obwódka wewnętrzna, \SOLID\\\\IVI\\IG·4·9\, zewnętrzna obwódka sznurowa. 0,52 g (przyklejony fragment drugiej monety), 15,7 mm, 0°. Mrow. 537.
3. Inflanty, Krystyna, szeląg 1652. Litera C pod koroną bez obręczy (?),wewnętrzna obwódka ciągła, ...A·D·G..., zewnętrzna obwódka sznurowa, stempel przesunięty; Rv. Gryf na kartuszu, wewnętrzna obwódka sznurowa, [palma]SOLID... ...Æ 5·2·, zewnętrzna obwódka sznurowa; stempel przesunięty, na sąsiednim ...LIVO... 0,62 g (przyklejony fragment drugiej monety), 15,7 mm, 0°. Mrow. 651.

Otworzenie kopertki pozwoliło na określenie katalogowe trzech szelągów ryskich znalezionych w 1869 r. we wsi Przechodzisko (dziś gm. Drelów, pow. Biała Podlaska). Jest to z pewnością fragment znalezionego przez Maksyma Maksymiuka skarbu, z którego inne trzy monety zostały tego samego dnia 16 IV 1869 r. wysłane do Cesarskiej Komisji Archeologicznej[73]. Łącznie więc znamy z tego skarbu 6 monet:

Inflanty, Krystyna (1632–1654), szeląg 1652.
Litwa, Zygmunt III, szeląg 1624; Jan Kazimierz, szeląg 1652.
Ryga, Krystyna (1632–1654), szelągi 1647, 1649, 1654.
Terminus post quem jego ukrycia wedle dostępnych danych przypada na rok 1654.

Informację o przesłaniu przez rząd gubernialny siedlecki do Szkoły Głównej trzech sztuk „monety starożytnej" znalezionych w Przechodzisku przez włościanina Maksymiuka zamieszczono również w notatce prasowej z dnia 14 (26) maja 1869 r, czyli w dzień po przesłaniu monety na ręce Józefa Przyborowskiego[74]. Określił on więc te monety natychmiast po ich otrzymaniu, a wiadomość o odkryciu przekazał prasie.

Na podkreślenie zasługuje i tu praktyka urzędowa niezupełnie zgodna z literą obowiązującego prawa: ze skarbu, przypuszczalnie znacznie większego, rząd gubernialny siedlecki przesłał dwie próbki po 3 monety każda do dwóch instytucji: Szkoły Głównej Warszawskiej i Cesarskiej Komisji Archeologicznej w Petersburgu.

12. Czaple–Obrępałki, pow. sokołowski. Skarb monet arabskich

W roku 1868 dotarł do Biblioteki Głównej znany skarb monet arabskich odkryty w miejscowości Czaple–Obrępałki[75] (gm. Repki, pow. sokołowski). Losy tego skarbu wy-

---

[72] E. Mrowiński, *Monety Rygi*, oprac. B. Paszkiewicz, Warszawa 1986.

[73] V. M. Potin, *Znaleziska monet na obszarze Polski według danych archiwów leningradzkich*, cz. I, WN XI, 1967, z. dodatkowy, nr 118; Męclewska, Mikołajczyk, *o.c. (II)*, nr 810.

[74] Kurier Warszawski nr 112, 14 (26) V 1869, s. 3.

[75] A. Gupieniec, T. i R. Kiersnowski, *Wczesnośredniowieczne skarby srebrne z Polski środkowej, Mazowsza i Podlasia. Materiały*, Wrocław 1965, s. 20, nr 16. Zachowujemy tu formę Czaple–Obrępałki używaną bezpośrednio po odkryciu skarbu, która (także jako Obrempałki) występuje też w starszych pracach. Występuje ona również [w:] *Słownik geograficzny*

magają analizy mimo istnienia artykułu poświęconego temu znalezisku[76]. Pierwsze publikacje rosyjskie mówią, że 470 monet ze skarbu z Czapli–Obrępałek dotarło do Komisji Archeologicznej w Petersburgu[77]. Wcześniejsze informacje, zawarte w ówczesnej prasie warszawskiej, pozornie trochę inaczej przedstawiają losy monet z tego skarbu. „Biblioteka Warszawska", IV t. (za czwarty kwartał) roku 1868 podaje (s. 341), iż *Wojciech Mielan, parobek we wsi Czaple Obrępałki, gmina Korczew, w powiecie sokołowskim, guberni siedleckiej, wykopał garnek gliniany, a w nim znajdowało się 471 sztuk srebrnej, starożytnej monety. Znakomite to wykopalisko numizmatyczne w całości przesłane zostało do Szkoły Głównej tutejszej i obecnie znajduje się w wydziale filologiczno–historycznym w celu czynienia badań naukowych*. W dniu 8 (20) kwietnia 1869 r. prasa warszawska doniosła zaś o przekazaniu przez sąd policji poprawczej w Siedlcach[78] „na własność" do zbioru numizmatycznego Szkoły Głównej 11 sztuk monet kufickich znalezionych w guberni siedleckiej[79]. Wyjaśnienie tej kwestii, jak na to zwrócili uwagę Tadeusz Lewicki i Anna Kmietowicz[80], zawiera *Dodatek* do książki Władysława Kotwicza i Marii Kotwiczówny poświęconej biografii i twórczości naukowej przebywającego wówczas w Warszawie orientalisty Antoniego Muchlińskiego, byłego profesora Uniwersytetu Petersburskiego[81]. Już po opublikowaniu książki o Muchlińskim znaleźli oni w Archiwum Oświecenia Publicznego teczkę z dokumentami innego orientalisty, Józefa Kowalewskiego[82], dziekana Wydziału Historyczno–Filologicznego Szkoły Głównej, zawierającą dodatkowe informacje o skarbie z Czapli–Obrępałek[83]. Pokrywają się one po części z doniesieniami

---

Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich, t. I, Warszawa 1880, s. 732 — Czaple Obrępałki w gminie Korczew i majątek tejże nazwy (miejscowość ta miała wówczas 1 dom i 8 mieszkańców). Por. też *Nazwy miejscowe Polski. Historia, pochodzenie, zmiany*, red. K. Rymut, t. II, Kraków 1997, s. 174, *s.v.* Czaple Obrępałki z odwołaniem się do Obrępałki. Formę Czaple Obrępalskie przyjęła (bez żadnego uzasadnienia) K. Musianowicz, *Granica mazowiecko–drehowicka na Podlasiu we wczesnym średniowieczu*, Materiały Wczesnośredniowieczne, V, 1960, s. 208, nr 75. Została ona też przejęta w pracy, *Wczesnośredniowieczne skarby*. Skarb ten znany jest też pod nazwą Korczew (błędnie Karczew).

[76] A. Kmietowicz, *Uwagi o skarbie dirhemów z Czapli–Obrępałek*, WN XIV, 1970, s. 101–106.

[77] *Otčet Imperatorskoj Archeologičeskoj Kommissii za 1870 i 1871 gody*, Sankt Peterburg 1874, s. XXVII; Tizengauze, *Monety vostočnago halifata*, Sankt Peterburg 1873, s. XXXVI; A. Markov, *Topografia kladov vostočnich monet*, St.-Peterburg 1910, s. 45.

[78] W maju 1869 r. przekazano z Siedlec również 3 monety ze skarbu z Przechodzisk. Patrz wyżej.

[79] Kurier Warszawski nr 84, 7 (19) IV 1869, s. 5; Gazeta Warszawska nr 85, 8 (20) IV 1869, s. 1; Varšavskij Dnevnik nr 77, 8 (20) IV 1869, s. 314.

[80] T. Lewicki, *Dzieje polskich badań w zakresie numizmatyki orientalnej*, [w:] *Szkice z dziejów polskiej orientalistyki*, t. III, Warszawa 1969, s. 143 n.; Kmietowicz, *o.c.*, s. 102.

[81] W. Kotwicz, M. Kotwiczówna, *Orientalista Antoni Muchliński. Życie i dzieło*, Collectanea Orientalia, 8, Wilno 1935. Dodatek ten liczy 4 strony.

[82] W. Kotwicz, *Józef Kowalewski orientalista (1801–1878)*, Wrocław 1948.

[83] Dodatek do książki o Muchlińskim zachował się w egzemplarzu należącym do prof. Tadeusza Lewickiego, obecnie stanowiącym własność Biblioteki Instytutu Filologii Orientalnej Uniwersytetu Jagiellońskiego. Dr Zdzisław Kapera był łaskaw dostarczyć kserokopię tego tekstu, za co autorzy składają mu serdeczne podziękowania. Tekst ten przedrukowała w całości A. Kmietowicz, *o.c.*, s. 102.

prasy warszawskiej. Dowiadujemy się również, że monetami ze skarbu zajął się właśnie Muchliński, *który określił je jako monety kufickie dynastii Samanidów i dał ich opis. Następnie monety odesłano 6 lutego 1869 r. do sądu policji poprawczej w Siedlcach, który udzielił 11 monet Szkole Głównej dla gabinetu numizmatycznego, resztę zaś przesłał, zgodnie z ówczesnymi przepisami, do Petersburga*[84].

Antoni Muchliński miał też opublikować pracę[85] *Wykopalisko monet Samanidów z X w., które we wsi Karczewie* [sic] *znaleziono*, Warszawa 1869. Opracowania tego nie udało się odszukać tak kompetentnym badaczom jak orientaliści Władysław Kotwicz, Tadeusz Lewicki i Anna Kmietowicz, czy też wybitnemu bibliografowi Marii Kotwiczównie[86]. Najprawdopodobniej pozostało ono w rękopisie, podobnie jak znaczna część twórczości naukowej Muchlińskiego. Nie można jednak wykluczyć, że był to jakiś artykuł umieszczony w trudno dostępnej publikacji.

Nowe materiały wyjaśniają całkowicie losy skarbu z Czapli–Obrępałek. Przeważająca część monet została przekazana do Petersburga, a jedynie jego fragment (11 monet) dostał się do zbiorów numizmatycznych Szkoły Głównej. Odkrycie miało miejsce nie w 1869, lecz w 1868 r., a skarb był złożony w naczyniu glinianym. Liczył on też 471, a nie 470 monet, jak przyjmowano dotychczas. Niezbyt jasno jednak przedstawia się najważniejsza kwestia składu monet[87].

13. Znaleziska monetarne z lat 1869–1915

W późniejszym okresie dziejów Cesarskiego Uniwersytetu Warszawskiego znaleziska monet napływały nadal do Gabinetu Numizmatycznego. Cesarska Komisja Archeologiczna w Petersburgu przekazywała w latach 1897–1902 monety pochodzące z różnych skarbów odkrytych na terenie Królestwa Polskiego[88]. Teodor Wierzbowski, ówczesny kierownik Gabinetu Numizmatycznego, wymienia dwa skarby przekazane z Petersburga[89]. Pierwszy, ukryty w glinianym naczyniu na terenie ówczesnego powiatu nowoaleksandrowskiego (puławskiego), zawierał monety polskie, austriackie, pruskie i szwedzkie z XVI i XVII w. Opis odpowiada dużemu skarbowi z Wierzchoniowa (gm. Kazimierz Dolny, pow. puławski), znalezionemu przez Małgorzatę Focyńską przed 11 IV 1897 r. (*tpq* 1668), choć miał on zostać „przetopiony"[90]. Drugi skarb, ukryty też w naczyniu, zawierał 410 srebrnych monet krzyżackich i pochodził z miejscowości „Praska" w ówczesnym pow. lipnowskim guberni płockiej. Mowa tu oczywiście o skarbie z Praczki (dziś gm. i pow. Golub–Dobrzyń), odkrytym w r. 1896 (*tpq* 1422)[91].

---

[84] Collectanea Orientalia, Nr 8, Dodatek, s. 4. Archiwum Oświecenia Publicznego uległo prawie zupełnemu zniszczeniu podczas II wojny światowej.

[85] Po raz pierwszy cytuje ją A. Markov, *o.c.*, s. 45. Należy poprawić nazwę miejscowości *Karczew* na *Korczew*.

[86] Była ona współautorką (wraz z H. Hleb–Koszańską) doskonałej bibliografii utworów Joachima Lelewela, Wrocław 1952.

[87] Zob. kompetentne omówienie Kmietowicz, *o.c.*

[88] Th. Vieržbowskij, *Archeologičeskij Kabinet Imperatorskago Varšavskago Universiteta. Istoričeskij očerk*, Varšava 1904, s. 14.

[89] Vieržbovskij, *o.c.*, s. 14.

[90] Potin, *Znaleziska monet*, cz. II, WN XV, 1971, z. 4, nr 98; Męclewska, Mikołajczyk, *o.c. (II)*, nr 1095.

[91] Kubiak, *Znaleziska*, nr 618.

Notatka prasowa z 1910 r. informuje, iż *Komisja Archeologiczna przesłała do Gabinetu Numizmatycznego monetę 25 groszy czeskich z czasów króla Wacława z wykopaliska znalezionego w r[oku] z[eszłym] we wsi Rzyclapy w pow. wieluńskim*[92]. Znalezisko to dokonane zostało w miejscowości Przyclapy (gm. Wierzchlas, pow. wieluński). 62 grosze praskie Wacława IV z tego skarbu (*tpq* 1378) zostały rozparcelowane pomiędzy różne instytucje — poza Uniwersytetem Warszawskim był to Uniwersytet w Dorpacie (25 monet), Muzeum Chersoneskie (10 monet) i Uniwersytet Petersburski (2 monety)[93].

Również w skromnej i zaniedbanej kolekcji numizmatycznej międzywojennego Uniwersytetu Warszawskiego spoczywał *woreczek monet boratynek wagi 2,24 kg*, najwyraźniej pozbawiony metryki skarb złożony z ponad 2000 monet, który dostał się do zbiorów uniwersyteckich przed 1914 rokiem[94].

Znaleziska monetarne z dawnych kolekcji numizmatycznych zasługują na szczegółowe opracowanie. Przyda się ono nie tylko przy redagowaniu przyszłych inwentarzy i kompletowaniu bazy źródłowej badań numizmatycznych. Poznajemy również politykę władz w odniesieniu do znalezisk monetarnych dokonywanych w poszczególnych okresach, sposób i dokładność określania monet oraz stosunek ludzi do tych odkryć. Są to wszystko zagadnienia istotne nie tylko w perspektywie badań nad świadomością historyczną. Mają one również znaczenie w studiach źródłoznawczych przyczyniając się do wyjaśnienia kwestii ilości znalezisk monetarnych notowanych na poszczególnych terenach.

Trzeba dodać, że artykuł ten miałby zupełnie inny kształt, gdyby zachowały się w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie rękopiśmienne „Materiały do historii gabinetu numizmatycznego przy Uniwersytecie Warszawskim, 1817–1870"[95]. Opracował je prof. Teodor Wierzbowski, który w latach 1896–1915 był kierownikiem Gabinetu Numizmatycznego i Archeologicznego Cesarskiego Uniwersytetu Warszawskiego i jednocześnie dyrektorem Archiwum Akt Dawnych. Były one przechowywane razem z dokumentacją, która służyła do prac naukowych samego Wierzbowskiego. Materiały te mogłyby wzbogacić niepomiernie opracowywane dziś katalogi znalezisk monet na ziemiach Polski[96]. Spłonęły jednak w 1944 r. w pożarze po upadku powstania warszawskiego.

---

[92] Kurier Warszawski nr 84, 25 III 1910, s. 6.

[93] Kubiak, *Znaleziska*, nr 629.

[94] Arch. UW, RP UW/Hum. 2, *Akty Zbioru Numizmatycznego*, 2, k. 111 i 119.

[95] J. Karwasińska, *Dział rękopisów różnych (varia) i nabytków Archiwum Głównego*, [w:] *Straty archiwów i bibliotek warszawskich w zakresie rękopiśmiennych źródeł historycznych*, t. 1, *Archiwum Główne Akt Dawnych*, Warszawa 1957, s. 372. Por. Z. Gaca-Dąbrowska, *Teodor Wierzbowski jako bibliograf*, Roczniki Biblioteczne, R. 18, 1974, z. 3–4, s. 755.

[96] Kolendo, *Trzy kolekcje*. W artykule tym brak jest, niestety, odnalezionej później informacji o tym rękopisie. Por. J. Kolendo, *Zbiory zabytków pradziejowych na Uniwersytecie Warszawskim*, Światowit, IV (XLV), fasc. B, w druku.

JERZY KOLENDO, BORYS PASZKIEWICZ

CONCERNING A FEW MONETARY FINDS OF THE NUMISMATIC COLLECTION OF WARSAW UNIVERSITY

(Summary)

Throughout the history of Warsaw University numismatic collections have been set up three times. The first one existed from 1824 till 1831, the year its 18 111 coins were taken to Sankt Petersburg. Immediately after the first collection had been taken away, the next one was started at the Governmental Library, in 1840 re-named the Main Library of the Warsaw Scientific District. In 1871 the collection became the Numismatic Cabinet of the Imperial Warsaw University; in 1913 it had 17 562 coins in all. In 1915 almost the entire collection of the Cabinet was taken away by the Russians to disappear without a trace. The third collection, considerably smaller, existed at Warsaw University at the time between the two World Wars, it was lost during World War II. The documents which remained from those collections include information on *inter alia* the following finds:

1. Piastowo, Sierpc district. Hoard of silver coins "from the time of Sigismund III" (1828) — no details. The acquiring procedure proves that the regulations of Napoleon's Code pertaining to Treasure Trove did not apply to peasants or Jews.
2. Raciąż, Płońsk district. A hoard of 17th century coins (1830). The only record reads that it comprised 105 "Polish" coins bearing dates 1654, 1657 and 1690.
3. Gumino (Płońsk district), Brok (Ostrów Mazowiecka district) and other unknown localities. Miscellaneous finds of 464 or 484 coins from the 14th–17th centuries (1829) which analyzed according to archival records and few mentions in literature, make up five hypothetically recognised complexes of *tpq* 1370 (6 coins), 1492 (52 coins), 1588 (376 coins), 1677 (25 coins) and 1652? (15 coins).
4. Kingdom of Poland, locality unknown. A hoard of 360 shillings of John Casimir, *tpq* 1666 (1838).
5. Grand Duchy of Poznań, locality unknown. A hoard of Hedeby half-bracteates (before 1856).
6. Wola Skromowska, Lubartów district. An additional Polish coin from a 12th century hoard (1844).
7. Pełczyska, Pińczów district. 12 additional Polish coins from a large hoard, *tpq* 1257 (1844).
8. Wieniec, Włocławek district. An additional Polish coin of an "uncertain Bolesław" from a hoard from the first quarter of the 13th century (1850).
9. Lubośnia, Bełchatów district. Two additional denarii of Casimir III the Great from a hoard, tpq 1370 (1847).
10. Mniszek, locality unidentified, an unspecified hoard of 66 gold and 45 silver coins (1841), *tpq* 1684.
11. Przechodzisko, Biała Podlaska district. Three additional coins from a hoard, tpq 1654 (1869); two shillings of Riga, one Livonian shilling of the Swedish queen Christina.
12. Czaple–Obrępałki, Sokołów Podlaski district. A hoard of 471 Arab coins (1868), it was actually known before, yet new material considerably add to the explanation of its history.
13. Archival materials from the years 1869–1915 comprise new information on the hoards of Wierzchoniów, Puławy district (1897), *tpq* 1668, Praczka, Golub–Dobrzyń district (1896), *tpq* 1422, and Przyczłapy, Wieluń district (1910), *tpq* 1378.

The information gathered herein is only rudimentary, for most of archival materials were burned in 1944.